

wą do uzyskania stopnia naukowego. Zjawisko, o którym wspomniałem potwierdza fakt, że recenzentem wydawniczym omawianej pozycji wedle informacji zawartej w stopce był ks. dr hab. Dominik Z a m i a t a ł a, pracownik naukowy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, którego specjalizacją badawczą — jak można sądzić z zestawienia niezbyt obfitego dorobku naukowego na stronie internetowej — nie są bynajmniej dzieje polskiego średniowiecza, lecz historia Kościoła Rzymsko-Katolickiego w drugiej połowie XX wieku.

Za motto niniejszej recenzji, ale również recenzowanej książki, mógłby posłużyć fragment wywiadu z innym historykiem Kościoła, ks. Tadeuszem I s a k o w i c z e m – Z a l e s k i m, który wspominając karierę naukową jednego ze swych seminaryjnych kolegów zauważył: „nie szedł na łatwiznę. Mógł jak inni wybrać do studiowania historię średniowiecza. On wolał trudniejszą, bo wymagającą badań, historię współczesną. Zajmował się m.in. badaniem ruchu oazowego” („Wprost”, nr 19/2011). Wypada kategorycznie sprostować — historia średniowiecza także wymaga badań, choć niekiedy badacze zdają się o tym zapominać!

PS. Prezentowana monografia stała się 21 stycznia 2012 podstawą przyznania ks. dr. Włodzimierzowi Bielakowi stopnia doktora habilitowanego na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II.

Marcin R. Pauk
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

The Proceedings against the Templars in the British Isles, wyd. Helen J. N i c h o l s o n, Ashgate–Farnham 2011, t. I–II, s. 432+653.

Proces templariuszy — zapoczątkowany nagłym aresztowaniem członków zakonu we Francji w październiku 1307 r., zakończony likwidacją wspólnoty w trakcie soboru w Vienne w roku 1312, będący jednym z klasycznych zagadnień historiografii — od kilku dziesięcioleci ponownie cieszy się wzrastającym zainteresowaniem badaczy na całym świecie. Efektem ich prac są m.in. kolejne wydawnictwa źródłowe, zawierające dokumenty związane z postępowaniem inkwizycyjnym prowadzonym przeciwko członkom zakonu w różnych krajach Europy Zachodniej¹. Należy do nich recenzowana publi-

¹ Cf. m.in.: *The Trial of the Templars in the Papal State and the Abruzzi*, wyd. A. G i l m o u r – B r y s o n, Rome 1982; *Le Procès des templiers d’Auvergne (1309–1311): édition de l’interrogatoire de juin 1309*, wyd. A. M. C h a g n y – S è v e, R. S è v e, Paris 1987; J. M. S a n s, I. T r a v e, *L’inedito processo dei Templari in Castiglia (Medina del Campo, 27 aprile 1310)*, [w:] *Acri 1291. La fine della presenza degli ordini militari in Terra Santa e i nuovi orientamenti nel XIV secolo*, red. F. T o m m a s i, Perugia 1996, s. 227–264; F. T o m m a s i, *Interrogatorio di Templari a Cesena (1310)*, [w:] *ibidem*,

kacja. Helen J. Nicholson od wielu lat zajmuje się problematyką związaną z zakonami rycerskimi, a szczególnie ich obecnością w Anglii, Walii, Irlandii i Szkocji. Recenzowane wydawnictwo poprzedziła monografia jej autorstwa, poświęcona postępowaniu inkwizycyjnemu prowadzonemu przeciwko templariuszom na tych terenach².

Dokumenty opublikowane przez Nicholson to przede wszystkim protokoły zeznań braci zakonnych przesłuchiowanych w Londynie, Lincoln i Yorku, a także w Irlandii i Szkocji, podsumowanie dochodzenia przeprowadzonego na Wyspach Brytyjskich, przygotowane na potrzeby obrad soboru w Vienne (jest to jedyne tego typu sprawozdanie zachowane do naszych czasów) oraz fragment *Annales londoniennes*, w którym jest mowa o postępowaniu przeciwko zakonowi. Pochodzą one z czterech rękopisów przechowywanych w Bodleian Library w Oxfordzie, British Library w Londynie i Archivo Segreto Vaticano. Większość spośród tych źródeł została już opublikowana w XVIII i XIX w. Ówczesne wydawnictwa nie spełniają jednak dzisiejszych standardów edytorstwa dokumentów historycznych, stąd pojawiła się potrzeba ponownego, krytycznego ich opracowania. Omawiana publikacja jest podzielona na dwa tomy. W pierwszym znajdują się dokumenty w języku łacińskim. Poprzedza je wstęp edytorski, w którym omówiony został stan zachowania i zawartość poszczególnych rękopisów, a także ich istniejące kopie. W tym miejscu należy zauważyć, że badaczka pominęła kopię dokumentów z końca XIX w., stanowiącą część kolekcji zgromadzonej przez markiza d'Albon, przechowywaną w Bibliothèque nationale de France w Paryżu³.

Przygotowując edycję, Nicholson zadeklarowała z jednej strony uwzględnianie wszystkich współczesnych standardów naukowych, z drugiej zaś stosowanie zasady możliwie największej wierności oryginałom. Z zadania tego z pewnością się wywiązała. W publikacji obok właściwych tekstów umieszczone zostały również marginalia. Uwzględnione zostały różne warianty pisowni, a także różnice między rękopisami i istniejącymi edycjami.

W drugim tomie opublikowano angielskie tłumaczenie dokumentów, sporządzone według zasady *word to word*, czyli możliwie największej zgodności z oryginałem. Stanowi ono niewątpliwie bardzo cenny materiał nie tylko dla specjalistów, lecz także dla szerszego grona odbiorców. Dokumentom towarzyszą liczne komentarze odnoszące się m.in. do postaci występujących w tekstach. Jednym z dodatków uzupełniających publikację jest również lista braci, którzy zostali wymienieni w trakcie przesłuchań przeprowadzonych na Wyspach Brytyjskich. Zawiera ona m.in. wiadomości o pełnionych przez nich urządach, okolicznościach przyjęcia do zakonu, a także sieci kontaktów i zna-

s. 265–300; *The Trial of the Templars in Cyprus. A Complete English Edition*, wyd. A. Gilmour–Bryson, Leyden 1998. Część protokołów została opublikowana już wcześniej i obecnie wymaga ponownego wydania z uwzględnieniem współczesnych standardów edytorskich, cf. np. *Le Procès des Templiers*, wyd. J. Michélet, vol. I–II (Collection des Documents Inédits sur l'Histoire de France), Paris 1841–1851, reedycja Paris 1987; *Der Untergang des Templer — Ordens*, wyd. K. Schottmüller, t. I–II, Berlin 1887.

² H.J. Nicholson, *The Knights Templar on Trial. The Trial of the Templars in the British Isles*, Stroud 2009.

³ Bibliothèque nationale de France, Département des manuscrits, NAL 62–63.

jomych. Z tego powodu jest to niewątpliwie bardzo cenna podstawa dla różnego rodzaju studiów propozograficznych, których brak jest jak dotąd w przypadku templariuszy. Ta ostatnia okoliczność, a także ogromna liczba postaci wymienianych w dokumentach sprawiają, że ich identyfikacja nie była z pewnością zadaniem łatwym. Nie dziwi więc, że autorka popełniła kilka błędów. I tak Esquieu de Floyran — jeden z pierwszych oskarżycieli templariuszy — nie pochodził z Béziers, jak wskazała Nicholson, ale z Agenais. Różnica ta była już omawiana w literaturze⁴. Wątpliwości może budzić także pisownia nazwisk komandora Francji, Hugona de Peraud, czy komandora Normandii, Geoffroy de Charny. W literaturze przedmiotu, m.in. w pracy Malcolma B a r b e r a, na którą powołała się badaczka⁵, występują oni odpowiednio jako Hugon de Pairaud i Geoffroy de Charney.

Do dokumentów w języku angielskim został dodany załącznik w postaci listy posiadłości templariuszy na Wyspach Brytyjskich, wspomnianych w trakcie przesłuchań. Stanowiąc może on uzupełnienie listy załączonej do wspomnianego już opracowania Nicholson z 2009 r.⁶ Również to zestawienie jest z pewnością cenną pomocą dla badaczy zagadnień związanych z obecnością templariuszy na Wyspach.

Angielskie tłumaczenie źródeł jest poprzedzone przez wstęp, w którym autorka przedstawiła najważniejsze etapy postępowania przeciwko templariuszom, a także odniosła się do problemu wartości zeznań procesowych jako źródła historycznego. Badaczka zamieściła w nim m.in. kalendarium procesu przeprowadzonego na Wyspach Brytyjskich, wspomniała o liście oskarżeń, według której przesłuchiowano tamtejszych braci, a także omówiła efekty dochodzenia, któremu poddano zarówno templariuszy, jak też osoby spoza zakonu. Szkoda jednak, że jedynie skrótowo wspomniała o problemach związanych z wykorzystaniem w trakcie dochodzenia procedury inkwizycyjnej, która nigdy wcześniej nie była stosowana na Wyspach Brytyjskich. Zagadnienie to stało się powodem długotrwałej dyskusji prowadzonej przez papieża, jego wysłanników i króla Anglii. Edwardowi II proponowano rozwiązania prawne umożliwiające zastosowanie zabiegów wykorzystywanych przez inkwizytorów w innych krajach, wśród których najważniejsze były tortury⁷. Monarcha ostatecznie wyraził zgodę na ich użycie w grudniu 1309 r. Nie oznaczało to jednak natychmiastowego wprowadzenia jego decyzji w życie. Wątpliwości i rozbieżności proceduralne są niewątpliwie elementem, który wyróżniał postępowanie przeprowadzone na Wyspach Brytyjskich od dochodzeń w innych krajach, dlatego brak szerszego komentarza na ich temat można uznać za pewien mankament tej części pracy.

W dalszej części wstępu Nicholson przedstawiła dosyć obszerną analizę najważniejszych problemów dotyczących wykorzystania protokołów zeznań złożonych przez templariuszy w badaniach prowadzonych przez współczesnych historyków. Głównym elementem jej rozważań jest kwestia wiarygodności tego typu źródeł. Autorka zabrała głos w dyskusji prowadzonej na ten temat od kilku dziesięcioleci przez badaczy z całego

⁴ Cf. A. Demurger, *Jacques de Molay. La crépuscule des Templiers*, Paris 2006, s. 219.

⁵ M. Barber, *The Trial of the Templars*, wyd. 2, Cambridge 2006.

⁶ H.J. Nicholson, op. cit., s. 218–249.

⁷ Szerzej na ten temat, cf. M. Satorra, *Sprawa templariuszy w dyplomacji zachodnioeuropejskiej 1307–1312*, Poznań 2011, s. 265–267.

świata. Odniosła się m.in. do współczesnych analiz zeznań procesowych, podejmowanych z punktu widzenia medycyny i psychologii, co wydaje się podejściem anachronicznym, nieuwzględniającym czternastowiecznych realiów i mentalności. Na uwagę zasługują natomiast jej niedługie uwagi dotyczące problemów badawczych wynikających m.in. z faktu, że zachowane do naszych czasów i wykorzystane przez nią wersje protokołów nie są identyczne, ponieważ spisywane były przez różne osoby, które musiały tłumaczyć zeznania składane po francusku bądź angielsku na łacinę. Jest to niewątpliwie ciekawy przyczynek do badań historycznych i filologicznych, które mogą być prowadzone na podstawie omawianych źródeł. Nicholson zwróciła również uwagę na różnice świadomości i mentalności templariuszy składających zeznania w różnych częściach Wysp Brytyjskich, które mogły wpłynąć na ich postawę w trakcie procesu. Także to zagadnienie może się stać podstawą przeprowadzenia interesujących badań.

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana edycja źródłowa zasługuje na miano wzorcowej i jest z pewnością jedną z najważniejszych publikacji dotyczących procesu templariuszy, jakie ukazały się w ostatnich latach. Można się również spodziewać, że z racji swojego charakteru stanie się ona podstawą wielu ciekawych studiów.

Magdalena Satora
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Katedra Historii i Stosunków Międzynarodowych

Grzegorz Wierchowski, *Dzieje klasztoru dominikanów w Sieradzu od lat 30. XIII wieku do 1864 roku*, Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON, Sieradz 2012, s. 232.

W bardzo bogatej historiografii poświęconej dziejom polskich dominikanów odnajdujemy zaledwie kilka prac, które pretendują do miana monografii poszczególnych klasztorów Braci Kaznodziejów (Klimówka, Podkamień, Nysa, Wrocław). Spośród tych opracowań tylko stuletnia już praca Carla Błasia dotycząca wrocławskiego klasztoru św. Wojciecha traktuje o domu mającym średniowieczną metrykę, podczas gdy pozostałe zostały poświęcone klasztorom założonym w dobie nowożytnej. Dopiero w ostatnim czasie próbę zapełnienia dotkliwej luki w zakresie gruntownej znajomości jednej z najstarszych dominikańskich fundacji na ziemiach polskich podjął Grzegorz Wierchowski. Jego praca, będąca pokłosiem rozprawy doktorskiej, została poświęcona istniejącemu w XIII–XIX w. sieradzkiemu klasztorowi pod wezwaniem św. Stanisława. Autor nadał pracy przemyślaną konstrukcję — składa się ona z krótkiego wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, kilku aneksów, wykazów skrótów, tabel, rysunków i map oraz zestawienia źródeł i literatury przedmiotu.

Rozdział pierwszy zawiera omówienie skromnego stanu badań nad losami sieradzkiej fundacji oraz obszernie rozważania na temat źródłowej podstawy pracy. Ta ostatnia budzi uznanie czytelnika — autor objął kwerendą archiwa i biblioteki w Kórniku,